

tekst wizyjny

dzieje się niebezpiecznie. tuż przed nocą niebo
zaczęło kwaśnieć. spływa damaskinaż, ciekłą
roślinne ornamenty. świecą na ziemi, limonczasto
(RAL 6038).

nierówność, aż boli: osoby wysoko podstawione
mają specjalne kluczyki do otwierania monet.
im wyższa inflacja — tym stać ich na więcej.
wystarczy, że podkręcą w środku bilon
— i są w stanie kupić na przykład
średniej klasy, kilkuletni samochód
...za garść dwudziestogroszówek!

my, oryginalni ludzie (czytaj: rasa szaraczków)
leżymy głęboko. zdeponowani w glebie. to na nas,
biedakach, kielkują ściekle z nieba, fantastyczne rośliny.

dzieje się parszywie: "Dobry zwyczaj — nieobyczaj!"
— głosi hasło witające przybyszów
z sąsiednich konstelacji.

burdel u nas, jak trza: co raz ktoś spadnie z wysokości,
wiedziony godną potępienia ciekawością,
chęcią przekonania się, czy aż taki syf, ruja i porubstwo.

chce się taki dowartościować, podkarmić ego
widokiem pariasów
— i zostaje na dłużej, wmotany, wżarty w gęsty półmrok.

nadchodzi noc. a nieba coraz mniej. zamiast gwiazd
— suche badyle. i pyłek, unoszony przez wiatr.
eurocentówka... następna... — płynie, wysiana w nicość,
monetka za monetką.

wchodzimy jedni w drugich. na ślepo, po kreciemu.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 17.06.2022 07:58

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.